



kat.komp

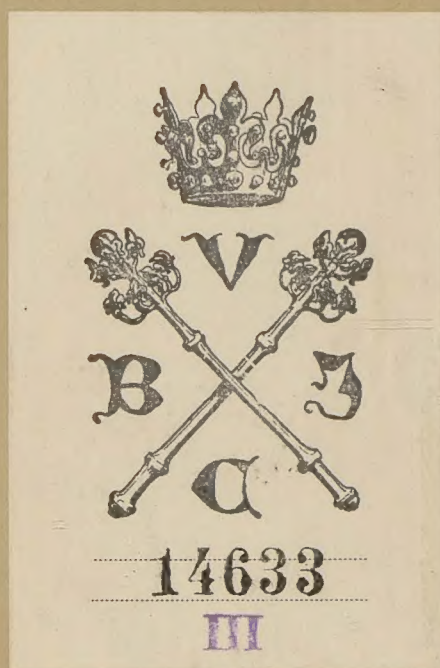
14633

MSD

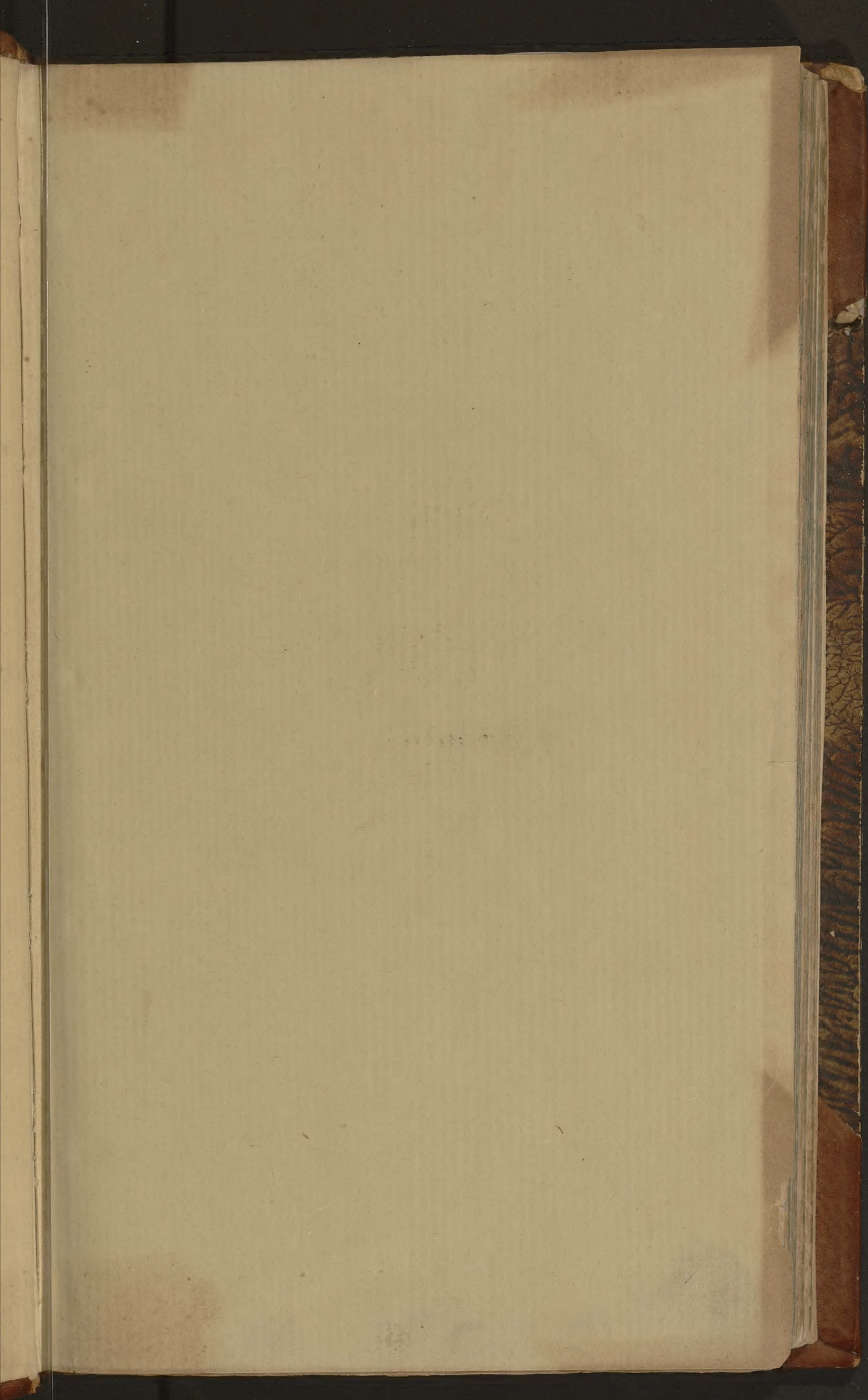
5

ČESKÁ KNIHOVNA
V PRAZE
ČESKÝ NÁRODNÍ ARCHIV

Na nowo oprawiono w r. 1936.

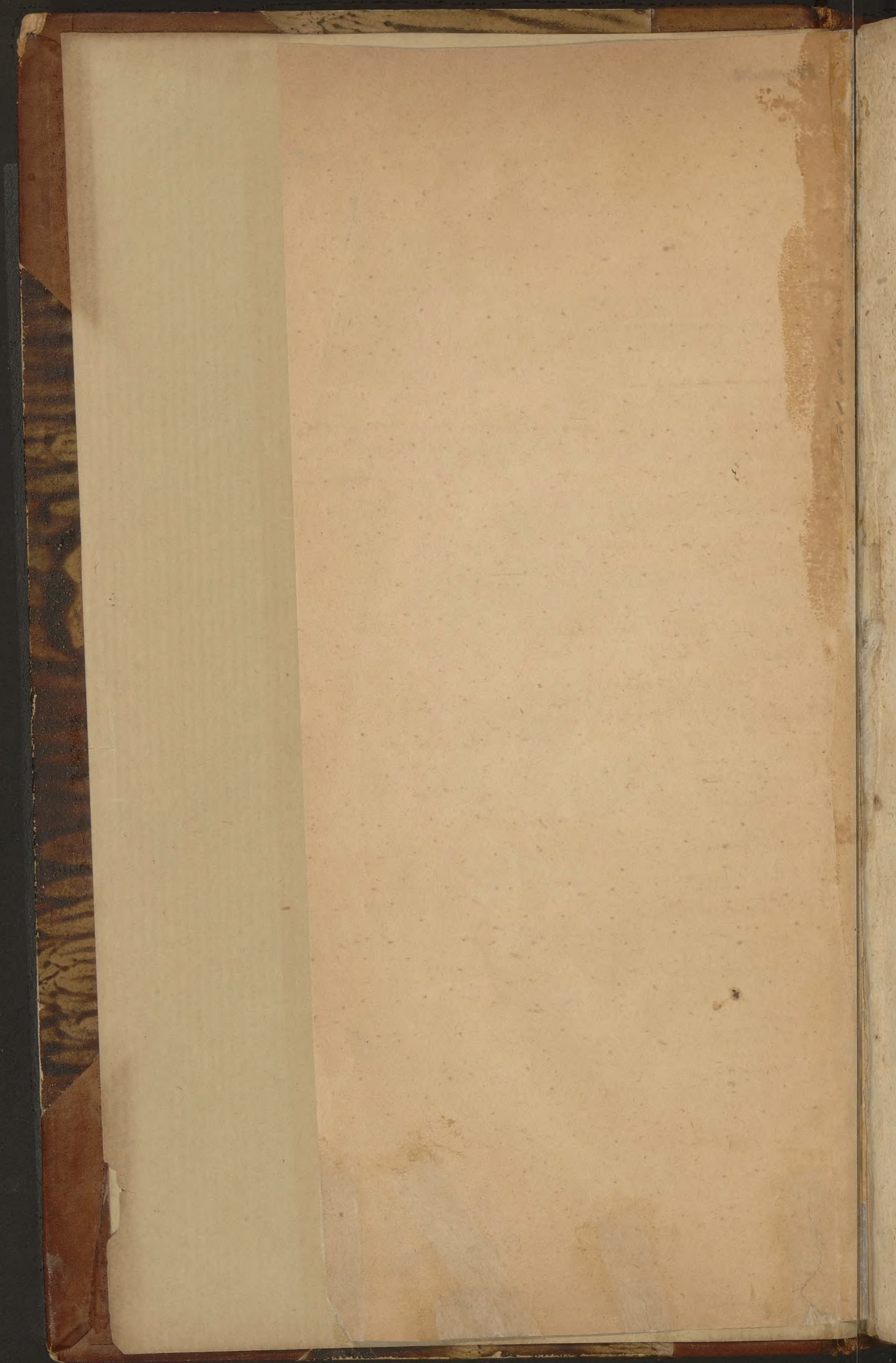


Olim. Szano polskie 4995/V



6.
7.
8.
9.
10.
11.
12.
13.
14.
15.
16.
17.
18.
19.
20.
21.
22.
23.
24.
25.
26.
27.
28.
29.
30.
31.
32.
33.
34.
35.
36.
37.
38.
39.
40.
41.
42.
43.
44.
45.
46.
47.
48.
49.
50.
51.
52.
53.
54.
55.
56.
57.
58.
59.
60.
61.
62.
63.
64.
65.
66.
67.
68.
69.
70.
71.
72.
73.
74.
75.
76.
77.
78.
79.
80.
81.
82.
83.
84.
85.
86.
87.
88.
89.
90.
91.
92.
93.
94.
95.
96.
97.
98.
99.
100.

- Starzeński — Przeradski,
 Faber — Koch —
 — — — — — 3 1/2. Wolanski & Matuszewski.
 Gidrogé — Wolanski, Matuszewski,
 Wolanski — Gidrogé.
 6. Wirmser — Stefani — Bankhoffer
 7. Medelewski, Stefani, Janowski, Korakowski
 8. Bankhoffer — Wirmser —
 9. Wirmser — Bankhoffer
 10. ~~Małowski~~ Xaw. 206, 14633. III. t. IV. nr. 17.
 11. Bankhoffer — Wirmser,
 12. Matuszewski — Rygiński,
 13. Ostrowski — Gnatowski.
 14. Kiciński — Bieski — Jędrzejewski, Tęczyński, Węgrzynski,
 15. Rygiński.
 16. Przeradski — Wierzyński — Chołpowicki, Skierka
 17. Rómer, — Bernardynski — Krzywobłocki.
 18. Oginski, Mamroszy.
 19. Borch — Plater —
 20. Dukl —
 21. Sawicki — Wolszowski.
 22. Szwedowski.
 23. Lieke, Hermann
 24. Ekonomik Głodowski —
 25. Porziak — Wolszowski, Marciniowski,
 26. Skarżewski Halczyński,
 27. Augustow — Ekonomik Głodowski — Bankiewicz,
 Kiełkowski.
 28. Totoczek — Kameński.
 29. Szaniawski.
 30. Krawczowski —
 31. — — — — — Osniatowski.
 32. Ciesielski — Białowski — Kabanowski,
 33. Sylwestrowski —
 34. Romiszka — Güren, — Grabowski.
 35. Grabowski
 36. Trnawski — Borkman,
 37. Głodowski —



9 fl

11/11/11

0.0.0

1887. III. 98.

WV
8
V
P
I
V
C
IW. Barłomiej Szadłowski, Kasztelan Diebowicki,
Dobry Mowca Wielkiego y małego, był i Koscielec

A
dzie
Jzta
Lip
wiaz
nacy
Bar
Lia
Bra
ty
ce
na

22

P I S M O

W Sprawie W. JP. Drozdowicza Skarbnika Inflanckiego.

P R Z E C I W.

JWW. Instygatorom Lit: i Starostwu Haiieńskiemu.

§.

MA JP. Drozdowicz z Starostwem Haiieńskim kwestyą Dyfferencyą od Folwarku swego *Sliżyn* zwanego; ma równie z WW. Jeśmanami od Dobr ich Januszkowskich, i ma z Jakubowiczami, X. Szabłowińskiego: na iakich zaś fundamentach utrzymywał słuszność swoich Duktów na Sądzie Kommissarskim, usprawiedliwia następnie.

Rzecz pewna, że JP. Drozdowicz nie może dziś mieć tych wszystkich Nadań na swój Folwark *Sliżyn*, które actu od poprzedzających Monarchów uzyskiwali Dziedzice *Sliżyna*; bo czas i Rewolucye Kraiowe zrzuciły ten niedostatek. —

Wszakże nie jest bez wiadomości, iaka? i z którego początku? nastąpiła w *Sliżynie* Possejsya dla iego Poprzedników; bo Dekret oczewisty Assessoriski w R. 1639. Mca Marca 28. dnia między Okuliczami i Walickim o naturę *Sliżyna* Dziedzicznego zapadły, uwiadomił, co Okuliczowie mieli za fundament usprawiedliwienia i swoiey Possejsyi, i swego Aktorstwa w nadanym im *Sliżynie* wiecznością. —

Słowa Dekretu — Pokładał pierwszy Dokument List Króla Imci s. p. *Zygmunta Augusta* Przodka Naszego de data w Wilnie 1551. Mca Listopada 7. dnia Indykta 10. do Dzierżanicy Haińskiego Kniazia *Iwana Wasilewicza Sołomereckiego*, aby Boiar Szlachty Haińskiej *Wasila Matfiejowicza*, i *Jakuba Martinowicza* z inszą Bracią do innych powinności nie pociągał, ale iako Szlachtę na służbie Ziemskiej konno zbrojney, iako i Przodkowie ich służyli, zachowawszy, w tym żadney im trudności nie zadawał.

Z świadectwa więc tego to Oczewistego Dekretu, jest rzecz bez wąpliwości: że *Wasił Matfiejowicz*, *Jakow Marcinowicz*, i Bracia ich, mieli swe Nadania wyższe ieszcze, i mieli aktualną w tym to *Sliżynie* Dziedziczną Possejsyą; gdy ten List Króla Imci *Zygmunta Augusta* pod R. 1551. exystujące już ich Aktorstwo załania od ucitków Starosty Haińskiego. —

W tym samym czasie, alias tego samego Roku, drugi List Króla Imci *Zygmunta* i. wyszedł do *Marcina Paleckiego* Dworzanina, iżby zwyż wzmienionym Boiarom za Ziemię ich w Pomiarę Włók Krolewskich wziętą, oddał im odmianę równością Ziemi.

A

Sło-

❁ ❁ ❁

Słowa tegoż Dekretu — *Jako wiele w pomiarę Włók Króla Imci wziął, tak wielką odmianę Ziemią słuszną dał, abo ieśliby Ziemia ich ku gruntom Włók Króla Imci nie przylegała, aby ją zaraz onym bez omieszkania i zatrudnienia oddał.* —

Ten List do Dworzanina Marcina Paleckiego, acz w nader szubupłych kawałkach znajduje się przecie, którego dopiero widzieć. —

Pokładał też w Sądzie Asesorskim Okulicz List Zamienny od Wawila Sołomereckiego i Marcina Paleckiego, a o którym równie iako i o dwóch pierwszych, takie w Dekrecie Oczywistym nastąpiło świadectwo, przez słowa. —

Trzeci Dokument List Bohdana Wasilewicza Sołomereckiego Dzierżawcy Hajeńskiego, i Marcina Paleckiego Pomierczego Króla Imci de data 1553. Mca 8bra 9. dnia za Grunty Oczyste Boiar Kro. Imci Powiatu Hajeńskiego, Wawila Matfiejowicza, Jewłana Dmitrowicza, Iwana Okulina, i Harasima Stankowicza we Włoki zabrane, odmianę im dali. Tamże podle granicy Fuchna i Jasińskiego. —

Z tego Dekretu nie tylko jest pewne świadectwo o Zamianie danej Osobom wspomnianym, lecz i to objaśnia się zupełnie, iż ta Zamiana przy Gruntach dawniejszej Słizyna własności nastąpiła, gdy Dekret mówi: *tamże podle Granicy Fuchna i Jasińskiego Ziemią Króla Imci, aż do Granicy bocznej Siola Olifierowicz.*

Pierwsze tedy o tej Zamianie w Dekrecie świadectwo, mocnym jest dla Sądu wyobrażeniem, przy którym miejscu byż lokacja powinna z Granicą boczną Siola Olifierowicz; gdyż drugie tego Dekretu świadectwo o Morgach 20. pokazuje dalszy ciąg tejże bocznej Sciany aż do Siola Zylicz. —

Dalsze Dekretu słowa — *Na drugim miejscu Morgów 20. przy granicy Zylickiej, i przy granicy Włók Siola Olifierowicz, od rzeki Słizanki.* Widzieć dopiero na Mappie Wieś Starościńska Zylicze, Wieś quondam Olifierowicze, a teraz przezwaną Słizyn, i rzeczkę Słizankę, a to widząc konfrontować boczną Scianę od Słizanki, z Olifierowiczami aż do Zylicz, i konfrontować wspomnienie pierwszej Zamiany takż z boczną Scianą od Olifierowicz.

Skoro więc Dekret ten Oczywisty nie tylko miał przed sobą obecność Dokumentu pod R. 1553. dnia 10. 8bra, lecz nadto w treść onego wżierał, i zaświadczył, iż całą boczną Scianą Słizyn z Olifierowiczami graniczy, i że do pierwszych w Słizynie Nadań posiadanych przez uczestników, ta cała zamiana przyparła, iuż tym samym trzeba stać przy tym to Dekrecie, i jego exekwować skutki, bo nad ony byż nie może uroczystszy dowód.

Jeszcze ten Dekret prócz położenia determinacyi w dwóch miejscach o Scianie Słizyńskiej, wspomnał, iż tąż Zamianą ogródek Niczyperowski Morgów pół-trzecia w sobie zawierający jest do Słizyna przydany, i że leży po drugiej stronie rzeczki Słizanki.

Na trzecim zaś miejscu po drugiej stronie tejże rzeczki Słizanki, Ziemie Niczyperowskiej ogródek, Morgów pół-trzecia. —

Oprócz tego w Dekrecie świadectwa o Dokumentie Zamiennym pod R. 1553. znajduje się sam tenże Dokument, w oryginale dla starości swojej nadpsutym, iednak podpisy w całku utrzymują się na nim, i świadectwo aktykacyi w Trybunale pod R. 1645. Xbra 8. dnia. *Którę dopiero widzieć.*

Sąd Kommissarski wierząc Dekretowi Oczywistemu Sądow Asesorskich,



skich, nie chciał wierzyć tej oryginalnej Zamianie; a przeto nie według dowodów, lecz przeciw dowodom formował między Słizynem Dziedzicznym, a Starostwem Haińskim Granicę. —

Lecz iak iest opaczne Sądu Kommissarskiego mniemanie o tym Zamiennym Dokumentie, zażtanowić się krótko należy.

Powiedział bowiem Dekret Kommissarski, że złożony Dokument dla tego iest niezgodny z świadectwem Asseksorskiego Dekretu, iż w sobie ograniczenie zawiera, o którym Dekret Asseksorski nie wspomina.

Słowa Dekretu Kommissarskiego na kar: 4. — *Ponieważ Dekret Asseksorski 1639. R. w żaden sposób naganie bydz uległym nie mogący, którym treść Dokumentu Kommissarskiego, i data onego pomienia się, tylko byle w owym czasie Zamiany poswiadcza, a złożony teraz w naturze Dokument Kommissarski, i Przywilej Confirmationis, nie tylko Zamianę, ale też ograniczenie całego Słizyna Okuliczowskiego wspomina, o czym Dekret Asseksorski nie wzmiankuje.*

Jestże tedy takie mniemanie Sądu Kommissarskiego racją do odrzucenia Zapisu, kiedy nad ten Dokument inšzy nie okazał się, i kiedy skoro tylko Zamiennym iest Dokumentem, inšzy bydz nie mógł; bo wszystkie Zamiany przez Mierczych Krolewskich czynione, nie inšzemi są Zamianami, tylko wraz i z położeniem Granic.

Dla tego wyszedł List Królewski do Mierczego, aby Gruntu ile zabrano, tyle Szlachcie Haińskiej oddał. Jak więc nie mógł Mierczy bez wymierzenia i pierwszego i drugiego Gruntu, Zamiany stanowiąć; tak stanowiąc Zamianę nie mógł bez położenia Granicy zapewnić oney. —

Ze zaś ta Zamiana była wprzód wymierzona, to i Dekret Asseksorski świadczy, gdy w iednym mieyscu przy Scienie Oliwierowicz wykął zamianę, w drugim także przy Scienie Oliwierowicz Morgów 20. aż do Wsi Zylicz pomienił, a w trzecim mieyscu półtrzecia, Morga lokowanego zaświadczył.

Nie iestże otwarta z samego Dekretu Asseksorskiego pewność, iż wypełniając Zamianę, a w iey wypełnieniu wypełniając Sciany, zapewniał razem dla Dziedzicznego Słizyna Granicę. —

Gdyby za tym exystencyi tego Ograniczenia nie było, iak iest, wżelako idąc za światłem samego Dekretu, nie możnaby inšzey kłaść granicy z Starostwem Haińskim i między Polwarkiem Słizynem, nad ciągłą Scianę daley Wsi Oliwierowicz, a teraz zowiącey się *Królewski Słizyn*; gdyż Dekret Asseksorski w iedney połowie z tą Wsią aż do rzeki Słizanki przyparł, Morgów 20. w drugiej zaś połowie za Słizanką ulokował ogródek Niczyporowski, i pryncypalną Zamianę. —

Tym bardziey tak uczynić dopiero należy, gdy ten sam Dokument Zamienny w oryginale przychodzi na Sąd, i okazuje we wszystkim swą słowność z Dekretem Asseksorskim; i gdy podpisy nań czyniących tę Zamianę wyprzeczonemi nie są, a iaka okoliczność mogłaby tylko zażtanowić uwagę.

Ten tedy Dokument będąc z siebie dostatecznym i mocnym, a nadto Prawem Unii zabezpieczony, i w Dekrecie Asseksorskim mieszcząc się, nie może dziś bez obalenia bezpieczeństwa własności, upadać przeto, że Stronie tej, z którą graniczy iest niedogodnym. —



Wszystkie terminy tym Dokumentem opisane, zgadzają się z pozycją Ziemi, i Sąd Kommissarski niemal do połowy Duktu z Starostwem Haienckim szedł za istotnym tego Dokumentu opisem; więc należało nie robiąc z niewinności wątpliwym ony, exekwować na Gruncie.

Zamienny ten Dokument nie tylko jest z siebie trwały, lecz i jeszcze korroboracja Króla Imci Zygmunta w R. 1568. wznowił się. Która Korroboracja w samym oryginale składa się, i jest aktywowaną w Trybunale w R. 1608. Mca Maja 8. dnia. —

Sąd Kommissarski odrzucił i tę Korroborację dla równieży przychyny, a która nic innego nie jest nad ową Zamianę, skoro zaś Zamianę wypróbowała się dobroć, już tym samym bytność lub niebytność Korroboracji przeszłody Sądowi Kommissarskiemu sprawować nie była powinna.

Lecz że te Munimenta są rzetelnemi, i że w ich exekucyi byli Dziedzice Sliżyna, naywidoczniey przekonują Wize z Procesami niebawnie po Unii na Starostów Haienckich przez Okuliczów czynione, mianowicie Proces z Wizą pod R. 1592. Augusta dnia 14. na Urzędzie Grodzkim Wdztwa Mińskiego zańfiony, którego ta jest treść. —

Na Hrunt nasz własny Imienia naszoho Sliżynskoho w Powete Mińskom leżaczoho, który Hrunt nam dano w odmenu za otczynu nasz własnuu Morhów dwatcat, na tom Hrunte naszym zboże nasze pożali, Zyta zasienoho boczok dwanatcat, Jeczmienia na boczku zasienoho, i Sienozaty naszymie, na tomże Hruntie naszym zapowędał i zatykał, na kotorych Sienozatach Sena ukoszynało wozom trydiat i dwa wozy, kotory Hrunt leżył nad Łubom Wołowatkuu, odnym koncom do reki Sliżanki, a drubim koncom k Sieliszczu. Zylickomu, a bokom odnym leżył ku Hruntu naszomu Otczynnomu, a drubim bokom leżył ku Wołokom Hainskim. —

Kombinować dopiero ten Manifest pod R. 1592. uczyniony przy wozniowkiewi Wizi w nim znajdujący się, z wyrazami Dekretu Afsefsorskiego 1639. R. i z Listem Zamiennym 1553. R. a wraz się iednostayność wyswiewać i od wszelkiewi suspicyi uwalnia,

Jezeli więc ten Proces z Wizą wozniowką przy obecności Szlachty czyniony zgodny jest z treścią Dekretu Afsefsorskiego gruntującego się na 1553. R. Zamianie, toć wierzyć trzeba i tey Zamianie, i Dekretowi Afsefsorskiemu, który wyznał bydz te 20. Morgów przydatkowymi, i terminu iey położenia uznaie, zaś pryncypalną zamianę na drugiey stronie rzeczki Sliżanki bydz leżącą uznał, i boki iey z Wsią Starościńską wyswiewcił, a nad to pół-trzecia Morga Ziemi ogrodka Niczyperowskiego dodanym nieprzemilczał. —

O wszystkim więc gdy Dekret Afsefsorski wspomina i przyswiadcza, trudno jest przed tak świętą prawdą zamykać umysł, aby się nie przekonać o dobroci dowodów, i o słuźności Duktu, któren koniecznie podług dowodów utrzymywać należy.

Przed Sądem Afsefsorskim do Dekretu 1639. R. były inne składane Munimenta, mianowicie List upominalny z Sądu Ziemskiego Mińskiego pod R. 1559. Marca 1. dnia do Starosty Haienckiego izby Dziedziców Sliżynskich niekrzywdził, i do powinności nie zmuszał.

Złożyli też Okuliczowie Proces pod R. 1612. Januarii dnia 11. o pogorzenie Papierów razem z majątnością ruchomą, Spraw, Przywile-



wileju Króla JMci na daninę Małgostki Słizyńskiej. Czytać
cały ten Dekret i Manifest w namienionej dacie.

Możesz być co pewniayszego nad te dowody, a dowody z wszelkiej
wątpliwości Dekretem Oczewistym Assessorskim uwolnione bo na
ich Fundamencie utrzymało się Dziedzictwo Okuliczów, a Przy-
wilej Walickiego upadł.

Ktoby w czymkolwiek chciał dopiero wątpliwość tym dowodom przy-
znawać, ten razem wątpiłby chyba o samym Dekrecie Assessor-
skim, że jest on na świecie, skoro zaś widząc że Dekret Assessor-
ski nie może dopuszczać się tak grubego błędu, tym samym nie
może w nim zawarte świadectwo, a z munimentami zgodne.

Żąda Starostwo okazania z Metryk i z Xąg Trybunalskich Extrak-
tów, a nie chce wierzyć tylu publicznym Konsytucyom, które
świadczą o zabranii Metryk przez Moskwę; pozostała więc czę-
stka nie może mieć zapewne wszystkich w sobie Tranzaktów;
iakoż samo doświadczenie ustawicznie to pokazuje, że ledwo
setny Przywilej mógł się ostać w tych ostatkach Metryk, któ-
re dziś są. —

Równie niepodobno jest żądać, aby JP. Drozdowicz przyniósł z Akt Try-
bunalskich wypisy, gdy te są popalone, i całkiem nie znajduj-
ją się Xięgi. Widzieć w tym miejscu dwa zaświadczenia, iedne z
Kancellaryi Wileńskiej w R. 1785. Aug: 31. dnia, drugie z Kan-
cellaryi Ziemskiej Mińskiej w R. 1785. 7bra 5. Dnia.

Starostwo Hajeńskie przyganiając tym wszystkim Tranzaktom, za cóż
samo dla siebie nie wyszukało z Metryk Ograniczenia, a prze-
cie że te było nie może bydź wyparta wiadomość, bo rewizoro-
wie przeto zajmowali Szlachcie, i odmiany czynili, aby wypro-
stować gruntów Królewskich ściany.

Gdy zaś samo dla siebie w Metrykach nie znajduje, toć wkładać
konieczny obowiązek na Strony, i nie może i nie powinno. —

Lecz na co tak wiele zbierać za dobrocią i Dokumentów, i Duktu
JP. Drozdowicza przyczyn, gdy już Dekret oczewisty Assessor-
ski mając przed sobą te wszystkie Tranzakta, ulegalizował, i
sam tenże to Dekret treść ich wypisał, zgadzając się zupełnie
z dzisiejszym Ograniczeniem. Do Weryfikacyi której rzecz się
dopiero zbliża. —

Początek Duktu JP. Drozdowicza, jest podług następującej z Ogra-
niczenia Sołomereckiego nauki, którego cytują się słowa — *Hra-
nica tych gruntów ode wschodu Słońca poczęła się, kidańszy brun-
ta po lewoy stronie Seta Żylan, wysokuin Mezu u Ruczay Haydu-
kunku, a tym ruczaiom idący u Czeremszynu, a Czeremszynnu-
iu w Rieczku Wolowatku kidańszy brunta Seta Żylan po lewoy sto-
ronie, a tui Rieczku idący wniż rieczku Sliżanku, a z rieczki
wyszłszy prosto na Suchodoł przez dorohoiu wielikoiu, któraia
idot do Menska z Połocka. Tamże zaraz mimo wieliki Sini Ka-
men do zemli Nieczyperowskoie Oborodka idet z Seta Jakubowicz
do wielkich Biestad, kidańszy po lewoy stronie brunta Olifero-
wskie, kdzie i Kopec narożny zakopan.*

Konfrontować dopiero na Mappie początek Duktu od Nru 43. przez
Nr. 44. 45. 47. 48. 49. aż po Nr. 50.

Na początek tego Duktu zgodziło się samo Starostwo, i od Nru 46.
szło zgodnie swoim Reduktem częścią rieczki Haydukowki; po-
tym niewiadomo z jakiej permowencyi kręto w prawo z rieczki
Haydukowki wysłamało się i szło bez żadnych znaków przez pos-



sessjonalne grunta Slizańskie do Rzeczeki Wolowatki, co widzieć na Mappie.

Ze zaś ten dokument graniczny wyiścia z Rzeczeki Haydukowki nie determinuje, owszem ciągłym wyrazem wzięwszy ią za termin przychodzić kaze do Wolowatki, naywyraźniejsza iest z tego Dokumentu prawda.

Błąd to Starostwa Haien: rozumieć, żeby przez taki wyrazu *u Ruczaj, Haydukowka*, a tym *Ruczajem iduczy u Czeremszynu*, a *Czeremszyniu u Reczku Wolowatku*, *kidaiuczy brunta Sela Zylan po lewoy storonie* — Zeby mówię miejsce Czeremhą około Ruczaiu obrosła, godziło się pomiać, i z Ruczaiu wyłazić, nie doszedłszy wprzód Rzeczeki Wolowatki: a do której gdy Dokument przyparł, powiedział w tenczas, iż po lewoy ręce leżą grunta Wsi Zylan, a po prawey Sliżyna.

Wychodząc zaś z Haydukowki, iak Starostwo dziś czyni, tedy po lewoy ręce nim dobydzie Wolowatki, nie Wsi Zylan, ale Olifierowicz seu Sliżyna Królewskiego grunta leżeć będą.

Nie tylko ten zamienny Dokument taką Scianę dla Dóbr Dziedzicznych Sliżyna zaręczył, ale iey Exekucyą nieinszą Manifest pod R. 1592. przyświadczył, gdy nad Łohem Wolowatki, seu nad tą Rzeczką, zaskarżył zabrane przez Starostwo łąki i grunta; i gdy całą baczną Scianę biorąc od Sliżanki po za Wolowatce do samey granicy Zylickiey przyparł.

Powtarzają się w tym miejscu słowa Manifestu i Wizyi w 1592. R. *Kotory Łob leżył nad Reczkoim Wolowatku odnym końcom do Reki Sliżanki, a drubim końcom k Seliszczu Zylickomu. A bokom odnym leżył ku bruntu naszemu otczyznomu, a drubim bokom leżył ku Wołokom Haińskim.*

Cały tedy bok iedeu nad Wolowatką aż do Sieliszczu Zylickiego y do Sliżanki; więc co ma znaczyć dowodom Pisma wymysłona wątpliwość.

Nad ta Dekret nie raz wymieniony Assessorski w Roku 1639. zapadły, o takiej samey w tym miejscu między Starostwem Haińskim przyświadczył granicy, gdy 20. Morgów ulokowaynych od Rzeczeki Sliżanki do granicy Zylickiey pomienił. Powtarzają się tego Dekretu słowa: —

Na drugim miejscu Morgow 20. przy granicy Zylickiey, i przy granicy Włok Siola Olifierowicz od Rzeczeki Sliżanki.

Trzy tedy te Munimenta razem wzięte nayistotniejszą przynoszą prawdę, a którey tak iest trudno nie widzieć, iak niepodobno powiedzieć, że ich nie ma na Sądzie.

Dekret Kommissarski chociaż był dla JP. Drozdowicza nayniewzględniejszy, przecie musiał pójść za niezbitym przekonaniem o dobroci Duktu JP. Drozdowicza. Czytać Dekret od karty 12. do karty 17. i znowu konfrontować na Mappie.

Ze zaś Rzeczeki Sliżanka w tym miejscu łączy się z Wolowatką, gdzie Jmci Pan Drozdowicz okazywał, alias pod Nrem 46. to i Dekret Kommissarski na gruncie przekonawszy się o starym w tym miejscu tey to Rzeczeki korycie, takie dał na karcie 16. świadectwo. —

Ponieważ złączenie się Rzeczeki Wolowatki z Rzeczką Sliżanką przez JP. Drozdowicza okazywaną, i podobieństwem miejsca i z wyznania Świadkow, iest korytem istotnie byłey starey Sliżanki. Ponieważ przedstawianie Młynu Starościńskiego Sliżańskiego, dwa nowe



nowe koryta przez Sianożęci idące, teży Rzeczeki Sliżanki sformowało, a pierwsze które koło góry bieg swój miało, po zaniesieniu piaskiem Moczyłyszczami zaprzątione zostało.

Zadna już tedy wątpliwość mieszać spokojności umysłu Starostów Hajeńskich nie powinna, gdy się na gruncie Koryto stare w tym miejscu Rzeczeki Sliżanki dowiodło, iak JP. Drozdowicz Duktem swym doprowadził: bo Ar: 20. Roz: 9. tamtędy granicę utrzymywać każe, kędy choć osuszone stare koryto istic swe miało. —

Gdy zaś to już jest pewnym, że aż do Rzeki Sliżanki Dukt JP. Drozdowicza przez Sąd nawet Kommissarski uznany jest za dobry, doświadczać dopiero daley czy można ony negować, gdy go też same wspieraia Munimenta.

Prowadził bowiem JP. Drozdowicz wyszedłszy z Rzeczeki Sliżanki, przez drogę z Połocka do Mińska idącą, i tamże przy niej okazał Sini Kamień duży pod Nr: 47.

Ta droga i ten Kamień w zamianie Sołomereckiego są wymienione. Daley prowadząc okazał Ogródek Ziemi Niczyperowskiej pod Nr: 82. i okazał pod tymże Nrem 82. grunta byłe w iego Possessyi, a przez Starostwo gwałtownie odjęte; a idąc ieszcze daley przez drogę z Jakubowicz do Biesiad ciągnącą się, doprowadził po Nr 49. i 50. w Rów czyli w padół wielki. Cały zaś ten od Rzeki Sliżanki ciąg granicy nie zkim innym, tylo ze Wsi Oliwierowiczami seu Sliżynem Starościńskim że był dawniey i teraz bydz powinien, to zamiana 1553. R. usprawiedliwia, i to Dekret oczewisty Assessor: w R. 1639. zapadły wyjaśnił, gdy corpus samey Zamiany w tym miejscu od Wsi Oliwierowicz być leżącym wyznał, a którego powtarzają się słowa, dla kombinacyi łatwiejszey.

Za grunty Oyczyste Boiar Krola Jmci Powiatu Wileń: Wasila Matfiejowicza, Jewłana Dmitrowicza, Jwana Okulina, i Harasima Stankowicza we Włoki zabrane, odmianą im dali, tamże podle granicy Fuchna i Fasińskiego Ziemian Krola Jmci Hajeń: aż do granicy boczney Siola Oliwierowicz. Na drugim miejscu Morgow 20. przy granicy Zylickiey, i przy granicy Włok Siola Oliwierowicz.

O tóż na pierwszym miejscu od Siola Oliwierowicz po Nr 49. i 50. dana iest zamiana dla czterech Ziemian, a na drugim miejscu także od Siola Oliwierowicz, i od Rzeczeki Sliżanki aż ku Zyliczom.

Jezeli tedy Sąd Kommissarski na drugim miejscu przyjął Dekret Assessorski do Weryfikacyi i tak o nim na karcie 4. napisał — *Ponieważ Dekret Assessorski 1639. R. w żaden sposob naganie uległym być nie mogący.* — Jakże mógł rozmiać się z tymże samym Dekretem na pierwszym miejscu, i odpychać od Sciany Wsi Oliwierowicz seu Sliżyna Starościńskiego, a przecie odepchnął, i wymysłem nadto nieprzykładnym sformował granicę.

Samo bowiem Starostwo Hajeńskie poznawszy błąd swój po odbytych Produktach i Wizyach, zrzekało się przez Repliki Reduktu prowadzonego przeciw Drozdowiczowi, a tym samym legalizowało Dukt JP. Drozdowicza.

Sąd iednak Kommissarski gwałtem to dla Starostwa sądzi, co sama Strona uznawa być zawodnym, opacznym, i nierzetelnym. Dziś iay nie wypiera Starostwo na Sądzie, że się Duktu swojego w



ostatnim głosie przy oddaniu Sprawy do Namowy, arze kało, bo w odbytym piśmie na Arkuszu 7. pod Litt: G. w kolumnie drugiej doniosło Sądowi temi słowy — *Rzecz pewna że w czasie Repliki, swojej na Sądzie Kommissarskim odbywaney, odstępować zdało się Duktowi swoiego. W. Staroście, lecz kiedy dostrzegł iako dopiero probowanym było, że Dokumenta J. P. Drozdowicza koniecznie upadać powinny* Sc. przeto Duktowi Approbaty prosi.

Nie tylko Starostwo Haięńskie o tym odstępowaniu Duktowi swoiego przez Replikę doniosło, lecz i Dekret Kommissarski o tym poświadczając, kóten czytać: —

Czyież więc zdanie może być tak łatwo rzutne na wszystkie Strony, iak Starostwa Haięńskie dziś się wydaie? czyi znowu wyrok może być samowładniejszy? iak Sądu Kommissarskiego, gdy on przedstawiając Stronę na Dukcie Drozdowicza własnym domysłem cofa przeciw zakazowi Art. 54. Roz. 4.

Artykuł 2. Roz. 9. dysponuje za tą stroną dać wyrok, która lepsze znaki i dowody okaże. Starostwo uznało że J. P. Drozdowicz lepsze znaki okazał, i przez tę rację Duktowi się swoiego zrzekło, a Sąd Kommissarski od zgodnego już Duktowi swoim widzi mi się uchylić potrafił.

Nie wiem iak może w swoim sentymencie Starostwo, przeciwnie dziś utrzymywać Systema, to iest czy może zganiwszy swój Dukt na gruncie, i iego odstąpiwszy iako w niesłusznym zapędzie utworzonego, prosić Approbaty dopiero.

Mówi Starostwo, że się wtenczas niepoznało z Dokumentami przez J. P. Drozdowicza złożonymi, i dla tego arze kało się Duktowi; lecz przypomina że na początku Kategorji przeciw Drozdowiczowi, doniosło, iż i na Sądzie Kommissarskim była o te Dokumenta Kwestya, i że te Dokumenta zostały uchylone. Czytać odbyte Pismo i Kommissarski Dekret od karty 3.

Wszakże ominąć i to potrzeba co Starostwo Haięńskie w uprojektowanej plancie miesza, i do końca trafić nie daie, a zapytać się tylko czy swój Redukt przeciw Drozdowiczowi wiodło arbitralnie? czyli wspierało iakiemi dowodami lub znamionami?

Jeżeli wiodło za świadectwem dowodów lub znamion, toćby zrzekać się nie mogło, bo te same dowody i znamiona mówiłyby za lepszością Reduktu Starościńskiego.

Lecz że Dukt był Arbitralny, że znamiona były powymyślane, że Uroczyska tylko ad casum projektowane, przeto nie widząc żadney słuszności w utrzymywaniu takim, które za sobą ofiarę przysięgi ciągnie, zrzekło się swoiego Reduktu, a tym samym przestało na Drozdowicza Dukcie,

Cofać zaś to dopiero iest iedno co poznaniu swemu nie wierzyć, i raz go okazywać nikczemnym, drugi raz lepszym; iest to iedno co z rzeczy umarłej robić żywą: bo iak Sąd będzie wierzył, że ów Redukt był dobry, gdy go samo Starostwo iako bezdowodnego już się wyrzekło; a tym bardziey iak Sąd mógłby przysięgę ludziom na Redukcie determinować, gdy ich nie tylko sumnienie, ale własne oczy już przekonały o fałszywey plancie prowadzonego Reduktu.

Czy tedy są Dokumenta, i iakie bądźkolwiek Drozdowicza, zawsze Starostwo do swego Reduktu wracać się nie ma Prawa, bo raz go nazwawszy nikczemnym w Sądzie pierwszej Instancji, w Naywyższym udobrzyć nie potrafi.

Arty-



Artykuł 90. Roz: 4. niedopuszcza po Appellacyi inſzych dowodow używać, nad miane na Sądzie Kommiſarskim. Ze zaś na Sądzie Kommiſarskim odſtąpiło Staroſtwo ſwego Reduktu, więc iuż go po Appellacyi przywłaſzczac nie powinno, i Sąd go ſtojąc przy tym Prawie dopuſcić niemoże.

Gdyby jednak znieść do oſtátka opinią pſonną o Dokumentach, przypomnieć należy, że ten ſam Dekret Oczewiſty Afſeſſorski pod R. 1639. którego Strona nienagania, i naganiać niemoże, w tym ſamym mieyſcu pierwſzą Zamianę od Wſi Oliſierowicz pomienił, i z teyże ſtrony Sliżanki Ziemi Niczyperowskiej półtrzecia Morga wyſzczególnił. —

Skoro więc Dekret Afſeſſorski całą Scianę z Wſią Oliſierowiczami przeznaczył tak z iedney iako też z drugiej ſtrony Sliżanki, ſkoro i JP. Drozdowicz idąc za przewodnictwem Ograniczenia i tego Dekretu, Dukt ſwoy z Oliſierowiczami ſeu Staroſcińskim Sliżynem przez aktualne znamiona wyciągnął; i ſkoro ſamo Staroſtwo Duktem bydz pewnym, ſwiadectwem dowodów akuratywnym uznało: iuż tym ſam wszelka dziś wzniecona wątpliwość upada, a Dukt JP. Drozdowicza od Nr: 43. po Nr: 50. ieſt naypewniejszy, na którym poſławany na Sądzie Kommiſarskim, i dziś oſwiadcza Jurament.

Na zbicie tak potężnych dowodów iakiemi ſą złożone przez JP. Drozdowicza Munimenta, i na uięcie wiary Afſeſſorskiemu Dekretowi, nie aby wnioſku, ale ſilniejszy obok wraz złożyć należy dowody, a w tenczas można argumenta według upodobania formować, bo goſłoſowność nigdy w Sądzie mieyſca nie miała, i ieſt Art: 54. Roz: 4. nazawſze oddaloną.

Co to naprzykłąd za perſwazyja do znikczemnienia granicznej Sciany, że Strzyguckiemu wydane niegdys Prawo od Okulicza na ſzóſtą część iakby Dóbr dziedzicznych Sliżyna; gdy Okulin, ſeu Okulicz nie ieden był tego to Sliżyna Dziedzicem, a co ſię naywyraźniej z Dekretu Afſeſſorskiego pod R. 1639. wyſwieca, gdy Nadanie dla ſześciu Uczestników Sliżyńskich, a Zamiana dla czterech ieſt przyſwiadczona. —

To ieſt Zamiana dla Waſila Matſiejowicza, Jewłana Dmirowicza, Iwana Okulina, i Haraſima Stankowicza w Sliżynie, w którym mieſzkali Juchnowie i Jaſińſki, i przy Granicy ichże, to ieſt: Juchny i Jaſińſkiego. —

Ze zaś prócz Zamiany danej przy Granicy Juchny i Jaſińſkiego mieli ſwoie Oyczyſte Grunta Okuliczowie, a to w górze ku Wſi Zyliczom, wątpić nie daie Wiſya i Manifest pod R. 1592. któren powtórnie czytać od ſłów: —

Koncom do reki Sliżanki, a drubim koncom k Steliſzczu Zylickomu, a bokom odnym leżył ku Hruntu Naſzomu otczyznomu, a drubim bokom leżył ku Wołokom Hainſkim.

Jak tedy można wnosić, że tylko ſześć Włók w całym Sliżynie bydz powinno, gdy Przedawcze Prawo Strzyguckiemu było ſzóſtą częścią tey Schedy, którą on z oyczyſtości po owym Okulinie poſiadał. —

Ze zaś Okulicz częściami skupował Sliżyn, to ſkładaiące ſię pozoſtałe niektóre Dokumenta probują: mianowicie od Andrzeja Hawryłkiewicza i ſamey, Mateuſzowi Okuliczowi Prawo Wieczyſte na Sliżyn w R. 1665. wydane, a w 1666. Stycznia dnia 20.



przyznane w Ziemstwie Mińskim, które widzieć współ z Extraktem. —

Drugie znowu nabycie w R. 1670. 8bra 4. dnia dopełnione, a w R. 1671. Junii 1. w Ziemstwie Mińsk: przyznane, od Jana i Zofii z Burzyńskich Mikłaszewskich, Mateuszowi i Maryannie z Wonerfskich Okuliczom Małżonkom, które podobnież widzieć. (b.)

Inne zaś Prawa po pierwszych Uczestnikach, i same Nadawcze, Przywileje nieznaydują się, bo je strawił przypadek ognia zaświadczaący się Manifestem 1612. R. Lecz i z tych, samych dosyć dla Sądu przekonania, że były osobne Funda, i osobne nabycia.

Sami ci bowiem Mikłaszewscy, piszą, że Oyczyty Sliżyn wyprzedają, więc on nie był Sliżynem Okuliczowskim, a zatym proporcya z Prawa Strzyguckiemu służącego wzięta, nie może być racyą do całości. —

Toż Intromissya pod R. 1630. 9bra 28. dnia czyniona, a 1633. Januarii 12. zeznana przy Prawie Przedawnym od Lubowieckich Okuliczom Sliżyna, nie tylko jest świadkiem udzielnego takż Sliżyna, ale razem pokazuje ubikacyą Niu iuż to pod Zyliczami, iuż to nad Wolowatką. —

Ani to może iakąkolwiek uwagę czynić, że Strzyguckiemu Prawo służące, w niektórych miejscach powinno z Starostwem Hajeńskim graniczyć; gdyż on mając w czterdziestu czterech Szmatach, iak Dekret na karcie 16. świadczy, rozrzuconą swoją Włokę gruntu, a iak się z wymiaru pokazało Morgów 26. nie może preiudykować ogólnemu Sliżyna Ograniczeniu, gdyż co posiada teraz za nieprawym nabyciem, ma to we wnętrzościach samego Sliżyna i od Sliżyna. —

Prożno zatym Starostwo zbierało same pozory na słumienie prawdy, która i w największym zamęcie być ukrytą nie może, bo Dokumenta są iasne, Dukt z Dokumentami zgodny, podług których, gdy się dowiodła po Nr: 50. linia być dobrą i przez same Starostwo odstąpieniem swego Reduktu nie znegowaną; iuż tym samym wszystkie racye Sądu Kommissarskiego upadać muszą razem z uformowaną przez tenże Sąd arbitralną linią.

Sąd Kommissarski miał tylko stosując się do Art: 2. Roz: 9. moc determinować Granicę w tym miejscu, i dla tej Strony, której Dukt okaże się lepszym; ale nigdy takie nie posiadał władzy, żeby sam mógł swoją Scianę trzebić, i bez dowodów na nią, bez Świadców, bez wizyi, narzucać Stronom. —

Uczynił przecie tak Sąd Kommissarski, bo nową od siebie uformował linią z rzeczki Sliżanki po Nr: 66. a uformował ją nadprzyzwocie, bo po zrzeczeniu się Reduku Starościńskiego, iuż Dukt Drozdowicza był bez nagany.

Taki więc postępek Sądu Kommissarskiego zganiwszy, należy skasować jego linią, a Drozdowicza Granicę utrzymać do Nru 50. zostawiając po lewey ręce Grunta Oliwierowicz, a w prawey Sliżynkie. —

Usprawiedliwiwszy Granicę z Starostwem Hajeńskim, przystępuje się do usprawiedliwienia dalszego iey ciągu z WW. Jesmanami.

Ten sam Dokument Bohdana Sołomereckiego w dacie 1553. R. w Dekrecie Assessorfkim rekognoskowany, doszedłszy do wielkiego Rowu pod Nrem 50. tak daley przewodniczy. —

Powracajuczy na południ w Row wielki, a tym Rowom mimo Krywiec Les czerez dorobu, tuiuż kotoia idet do Biesiad wielkich, mi-



mo Hrunta P. Bartosza Biernackobo kidaiuczy po lewey storonie, czterech Horu wielkoiu do Hruntow Siola Jakubowicz. Widzieć ten cały Padoł, seu Rów wielki, przez którego droga z Januszkowicz do bieśiad przechodzi pod Nrm 51. widzieć Górę wielką pod Nrm 52. i dalsze iście aż do Nru 55. od którego z Jakubowiczami granica aż do piąty pod Nrm 43. przy Haydukowce. — Próżny jest zamiar WW. Jeśmanów odparć Drozdowicza od pewności tey Sciany, i próżne miotanie się na te Dowody, których uroczystość Dekretem Sądu Asesorskiego w R. 1639. jest zaręczona, skoro bowiem Starostwo odstąpieniem swojego Reduktu wyświeciło, że Dukt Drozdowicza z Włią Oliwierowiczami musi być legalny aż po Rów wielki pod Nrm 50. iuż tym samym ten a nie inny Rów za znamię graniczne dotąd eksystujące brać należy, zwłaszcza, że ztym Rowem Las do dziś dnia ma nazwisko Krzywiec.

Nie bez przyczyny wszakże i ten Las nazywa się Krzywcem, a która nader jest do konwikcyi mocna, że ten Rów krzywemi gzygzakami idzie aż do samey góry pod Nrm 52.

Zawsze bowiem Rewizorowie czyniąc dawniey Zamiany, starali się Granicę wiecznemi Znamionami obwodzić, iakoż i ten Rów wielki seu Padoł, jest tak znakomity, że go żaden czas, i żadna dawność zmienić nie potrafi, i dla tego wprzód Ruczaiami seu Rzeczkami zaczęta około Sliżyna Granica, a potem kontynuowana tym to Padołem czyli Rowem wielkim. —

Mówią Jeśmanowie, że ich Dokumenta własne opponują się tey to Scianie granicznej przez JP. Drozdowicza okazaney; lecz żeby i tak było, iak nie jest, przecie ich prywatne, i przez się w Domu pisane świadectwa, nie mogą stać w porównaniu z temi które są dziełem Rewizorów Królewskich.

Prawa i Intromisyje, do których się Jeśmanowie odwołują, mianowicie pod R. 1605. od Adama Stefanowicza i Samey Wankowiczów, Piotrowi Iwanowiczowi z Starych Bernat Biernackiemu na Januszkiewiczze wydany Dokument, to tylko w sobie zamknął do Granic, co te obie Strony między sobą i dla siebie uplantowały; bo nie wyrażają zkad te jest Ograniczenie wycytane? przez kogo jest ułożone? i przykim, i z wiadomością czyją jest zrobione? a iakże chcieć żeby świadctwo własne, za sobą mogło być ważne, gdy Art. 76. Roz. 4. wczesnie takie dowody samego za sobą nikczemnemi nazwał.

Wszakże też same w Dokumentach Jeśmanów Ograniczenia, gdyby były wzięte iak są, zapewne Rów leszczynowym nazwany, ten sam okazałby się, którym teraz Dukt swój prowadzi JP. Drozdowicz. Czego wszystkiego zostawie się Weryfikacya bliższa za złożeniem Dokumentów przez Jeśmanów, a dopiero zaftanawia Sądu uwagę, iaki to jest Dukt Jeśmanów w kolorze zielonym od Nru 50. przez Nr. 56. 60. 61. 62. 63. 65. aż do Nru 66.

Same krętaniny i opaczne mniemanie ten Dukt przeciw Dokumentowi utworzyły, a któremu mniemaniu powodując się bardziey JPP. Jeśmanowie, obiekcyami nic znaczącemi chcieli JP. Drozdowicza pokonać i Dukta i Dokumenta. —

Między tłumem różnych wniosków, uczyniono i ten, że Bartosz Biernacki pod momentem 1553. R. nie mógł się znajdować w Januszkiewiczach, gdy wyższe i niższe Prawa, przykim innym wzmieniają Possefsyą.

❁ ❁ ❁

Głęboko to wypierać co się w Dokumentach zawiera, należy pod tym samym Rokiem nie tylko złożyć dowód inšzey Osoby w Januŝkiewiczach Poŝeŝsji; lecz i to trzeba światłemi prawdami okazać, że Januŝkiewicz nie dzielili się na części, i że całość ich iak są teraz, pod momentem 1553, zostawała w udzielonym Aktorŝtwie; dopokąd zaś to usprawiedliwionym nie jest, i nie byłoby, wszystkie rozumowania są iednym wymyŝem. Nie było Komportacyi Dokumentów inšzych, tylko Granicznych, więc JPP. Jeŝmanowie Juris te tylko przynoszą, z których iakkolwiek sobie wyargumentować pożytek mogą; z temi zaś zapadając, coby istotney prawdy mogły okazać obraz. A iednak i w złożonych to się odkrywa, że nie iednego Dziedzica były Januŝkiewicz, ale dzielili się na różne głowy. —
Więc z tego samego względu mogli być pierwey iakiey części Aktorem, a potym skupiwszy stał się i całości. —
Cóż więc za konwikcyę tego to wniosku, kiedy Dokument inaczej wierzyć każe, i inŝą na Sądzie wyobraził prawdę.
Należy przeto cały skasować Redukt Jeŝmanów, a Dukt JP. Drozdowicza iako fałszywy, znamionami exyŝtującemi wsparty, i z Dokumentami zgodny, utwierdzić. —

PUNKT SPRAWY DRUGI

Co do Sianożęci w Sutokach między Rzeczka Jllą i Sliżanką, oraz za Sliżanką zowiącey się Tiazy.

Prawa powyżey złożone, mianowicie Proceŝ pod R. 1592. Xbra 5. dnia w Grodzie Mińskim przez Iwana Okulicza i Syna iego Alexandra, na Xcia Krzysztofa Radziwiłłę Wwdę Wileń: Staroŝtę Hieieński i Stefana Szczodre Dyspozytora Hieieński uczyniony, a dopiero do tej Kategorji składający się, przynosi ŝwiadectwo, że Staroŝtwa Hieieńskie zabrało Sianożęć Tiazy, i na niey trzy Stogi Siana Okuliczowi, a któren Proces jest zupełnym dowodem byłey Poŝeŝsji Dziedziców Sliżyna, tej to Łąki, między Staroŝcińskimi Łakami; bo tak piŝe: — *i na toy dey Senożati moiey własnoy ku Imenu moiemu Sliżyńskomu należaczoy, na bołocie na Tiazy, pobrali dey tyie poadanyie wyżey mienowanyie Sena try Stoby.*

Niedostatek dalŝzych Munimentów zaŝępuje Manifest pod R. 1612. Januar: 11. dnia wyżej złożony; toż Intromissya pod R. 1633. gbra 28, czyniona, a w 1634 Januar: 12. dnia zeznana od Lubowieckich Okuliczom na Sliżyn ŝużąca, ŝwiadczy o Sianożęci na Tiazy, i o Sianożęci między rzeką Jllą a Sliżanką w Sutokach. Podobnie Prawo pod R. 1654. Januar: 15. dnia czynione, i tegoż Roku w Ziemŝtwie Mińsk: przyznana na Sliżyn z Przykuplami od Adama Okulicza Mateuszowi Okuliczowi iakŝno probuje o należeniu owych to Sianożęci nad rzeką Sliżanką i Jllą między Sianożęciami Staroŝcińskimi. Równie Prawo Wieczyŝto-Przedazne w R. 1665. Junii 20. dnia piŝane, a 1666. Januar: 20. dnia w Ziemŝtwie Mińsk: przyznane na Maiętność Sliżyn od Hawrytkiewiczów Mateuszowi Okuliczowi o należeniu tych to Sianożęci odległych do Sliżyna zapewnia przez ŝłowa. —



Ze wszelakimi przynależnościami nad Rzeką Sliżanką będącemi osobliwie, i po miejscach odległych będącemi nad Rzeką Jllą i nad rzeką Sliżanką w Sutokach, na Łubach między Bracią będącemi a w Puszczy J. K. Mei do Hayny należącey zostającemi zdawna od Przodków Naszych.

Jednostaynie Prawo Wieczysto przedaźne w Roku 1670. 8bra 5. dnia nastaje, a 1671. w Ziemstwie Miń: przyznane od Mikłaszewskich Mateuszowi Okuliczowi o tych to Sianożęciach pisze.

Skoro tedy tyle, i tak uroczystych dowodów na Sianożęci w Sutokach, i na Tiaży za Sliżanką, przynosi JP. Drozdowicz, tym samym swoje Aktorstwo dziedziczne do Sliżyna usprawiedliwia, i tym samym pokazuje zupełne Prawo zwrocenia tego, co przemocą Starostów odjętym i uszczuplonym zostało.

Tyle bowiem jest Manifestów na gwałtowność Starostw Haieńskich, więc niedziw że się Folwark uszczuplił, i w granicach swoich kwestyom uległ. Oto w Roku nawet 1737. Mca Febr: 9. dnia uczynili JPP. Okuliczowie Proces na JP. Michała Wołodkowi-Się Haień: w takowym zaskarżeniu.

Ważył się dawne ograniczenie; Kopce, Miedze, Dukta między Starostwem Haieńskim a Dobrami Załłb Delatorow Sliżynem, od lat kilkuset przez wielką indagacyą poczynione, psować; w grunta Załłb Dellerow: do Folwarku Sliżyna należące przez wolencya i potęgę wdziera się, niemało gruntów i Sianożęci Sliżyńskich w różnych Uroczyszczach, różnych lat, Miesięcy, i dni per expulsionem et violentiam pozabierał; różne krzywdy i oppressye w strątowaniu Zboża różnego udzielał, a mianowicie w R. 1736. in Julio, grunta Sliżyńskie w Uroczyszczu Użyliczach, i Sianożęci na Wozow kilkadziesiąt Załłm odebrał, i do Starostwa Haieńskiego per expulsionem przywłaszczył, i więcej zabierać, et per consequens z całej ubogiej Fortuny Delatorow wyrzucił usiłując.

Ma tedy Sąd dostateczny obraz zachowywania się Starostów Haieńskich przeciw Possessorom Dziedzicznym; niech więc z takiego postępku bierze miarę jeżeli Possessya gwałtowna, może dzisiaj przeważać dowody Pisma, i exekwowaney od dawnych czasów Possessyi.

Oprócz którego Manifestu składają się jeszcze 3. sztuki munimentów pod R. 1737: przeświadczające o gwałtownym zaborze, mianowicie List zaręczny od Urzędu Grodzkiego Mińskiego, i Pozwy z dowodami zeznaniami.

Co zaś do zaboru dawniejszego przez W. Starosty pozostało, to później tenże sam teraźniejszy Starosta postarał się jeszcze więcej uszczuplić, iak świadczą w różnych datach Processa, mianowicie Proces pod R. 1774. Aug. dnia 1. 1775. Aug. dnia 11. 1777. Junii 30. 1777. Julii 30. 1778. Apr: 13. 1779. Apr: 30. 1780. Junii 19. z Wizyą Wozniowską 1781. Maia 7. 1781. Julii 3. 1781. Julii 23. z Wizyą Wozniowską 1781. Julii 28. z Wizyą Wozniowską 1784. Janu: 9. Julii 21. z Wizyą Wozniowską 1785. Junii 25. 1785. Aug: 20.

Przez widok tych Munimentów, i nieustannych od Starostwa Haieńskiego zaborów, łatwo wniesć, co rozumieć trzeba o zabiegach Starostwa chcącego utrzymać tę plantę do której poprzedzające gwałty uścielały przyczynę.

Wnosi dziś Starostwo Haieńskie, że JP. Drozdowicz przeto utracić powinien w Sutokach i za Sliżanką łąki, że one leżą między Sta-



Starościńskimi, iakby to nie godziło się mieć w cudzy Pu-
szczach, i między cudzemi łakami swoich Sianożęci. A prze-
cie Ar: 3. Roz: 10. zniósł dawno te rozumienie, i zabezpieczył
każdego przy własności etiam w cudzey Puszczy, przez sto-
wa. —

*A ten w czyiey Puszczy Feziora, Sianożęci, i Barcie będą, także
tych cudzych wehodow w swej Puszczy odigć niemoże. Etc. A kto-
by taką Puszcza rozbił, przecie dawnych wehodnikom od Barci,
Fezior, Sianożęci, odbić niema.*

Jakże tedy odbić JP. Drozdowicza od Sianożęci w Sutokach, i nad
Tiazą, gdy on dawne od R. 1592. okazał dowody, iż ab anti-
quo mieli Dziedzice Sliżyna Aktorstwo tak Sianożęci Tiazy,
iako w Sutokach: i gdy egzekucya tey wieczystości Prawami Prze-
dażnemi i Jntromissyami wspiera się. O czym *wszystkim* czytać
Dekret od kdr: 34. do 37.

Prawda że teraz tych Sianożęci tylko Morg jeden przy Possessyi Dro-
zdowicza znalazł Sąd Kommissarski, lecz ich. większa rozległość
powyższemi wsparta jest Prawami i Manifestami.

Sąd Kommissarski mało mając względu na okazywane kleyna wdrze-
ewach, dawney Possessyi, chociaż widział że Starostwo
nieoprowadzając swojego Duktu, przestawało na Dukcie Jmci
Pana Drozdowicza, a toli nie znaczył więcey iak Margów
ii. Sutokach, a trzy Morgi na Tiazy, resztę zaś odciął. Co
*wszystko widzieć na Mappie między Rzeczkami Jllą, Sliżanką,
i czarnym Ruczajem.*

Jest więc nieuchronną potrzebą teraz poprawić Sądu Kommissarskiego
Dekret, i Sianożęci te według Duktu przez JP. Drozdowicza
prowadzonego, iemu zapewnić.

PUNKT SPRAWY UCZYNKOWEY.

Wyżey złożone Manifesta są dla Sądu zupełną konwikcyą wiele to
JP. Drozdowicz wycierpieć musiał gwałtu, przemocy, i despo-
tycznego targania się na Dom iego własny, z żęciem iemu wła-
snego pola, i zabranie 150. kop żyta z odwiezieniem do Ma-
iętności dziedziczey W. Wołodkowicza Siołdzieniewicz.

Nierylko bowiem ta i tak okropna dopełniła się gwałtowność w Do-
mu JP. Drozdowicza własnym, ale ieszcze Córka JP. Drozdowi-
cza postrzeloną została. Wszystko to poświadczają Wizye, Mani-
festa wyżey złożone, mianowicie w Roku 1775.

Tę akcyą czarną zdało się Sądowi Kommissarskiemu zdjąć z Osoby
JP. Starosty, a włożyć tylko na Dyspozytora Plewakę, uwalnia-
jąc samego Starostę bez Juramentu; lecz kto może widzieć w
Dyspozytorze Haińskim Plewace winę, niewidząc iey zaraz w
samym Staroście. Kiedy ten to Plewako z kilkuset ludzmi na-
słany w broń ognistą przybranemi, zabrawszy żyta Kop 150. z
Pól Sliżeńskich, nie do siebie ie odwiózł, ale do Siołdzienie-
wicz Dóbr Dziedzicznych W. Starosty.

Czemuż tedy gdy Plewako mimo tego rozkaz to zrobił, nie zganił
mu wraz tego, i nie odesłał zboża, ale przyjął, i dotąd użyt-
kuie; i to jest co Starostę od kary na gwałtowników przez Pra-
wo włożoney uwolnić niezdola.

Artykuł I. Roz: II. nawet Sług między gwałtowników nie liczy, ale sa-
mych Panów karać dysponuje. *Czytać to Prawo.* —

Arty-



Artykuł zaś 25. Roz. II. każe Panu swego sługę poimać ieśli w czym bez rozkazu iego wystąpił, i wydać Stronę pokrzywdzoney; czego gdyby nie uczynił, i odprzysiądz się nie chciał, że bez iego się rozkazania stało, tedy wszystkim ulega tym karom, na które ów się sługa naraził.

Artykuł 38. Roz. II. złego nikomu pomagać niekaże, a Plewako czyią pomocą, i czyiem ludzmi napadł na Sliżyn? Czytać ten Artykuł od słów — *Podpomógł końmi, zbroją, ludzmi, a byłby oto do Sądu pozwany, a znakom i podobieństwa słusznego nie okazano, tedy pozwany bliższy będzie oto odprzysiądz się, że ani Radą ani pomocą do takiego złego uczynku przyczyny onemu nie dawał.*

Możeż tu Starosta uwolnić się przysięgą, gdy tego nie zaprzecza że iego ludzie, iego broń, i iego konie służyły do atakowania Sliżyna. Możeż odprzysiądz że niewiedział, gdy sam w swoich Dobrach Dziedzicznych 150. Kop Żyta przyjął. Tryumf uczynił, i Bał wydał że się mu ta Akcja dobrze udała. Możeż odprzysiądz, że bez iego zezwolenia i rozkazu zrobił ten niażdż Plewako, gdy on tego iemu nie zgań, oświadczenia żadnego w Kancellaryi nie zapisał, zboża nie wydał, owszem corok przesładowanie pomnażał.

Skoro, zaś od tego wszystkiego Starosta Haiński odprzysiądz się nie może, a podług Prawa powinien, ieżeli chce uysć kary A S. I. Roz. II. przeznaczoney, więc Sąd nienarazając JP. Starostę na krzywoprzysięstwo w tak rzeczy iawney, ma rozciągnąć rygor wzmienionego Prawa, determinując rok i sześć niedziel więzy in fundo.

Słowa Prawa — *Ustawniemy, ktoby na czyi Dom Szlachecki, nie tylko na sam Dwór, ale i na gumno, i na Dworzec, gdzie było, i insze gospodarstwo domowe bywa chowane, gwałtem umyślnie naciechawszy, albo naszedłszy Sc. a ieżliby nikogo nie zabił, tylko ranił, takowy za dowodem słusznym, sam tylko gardło traci, a pomocnicy iego w Wieży na dnie na głowniki postanowione, Rok i sześć Niedziel siedzieć powinni będą, nawiązka podług Stanu i szkody ktoreby się przy tym gwałcie stały, z imienia tego samego gwałtownika z nawiązką płacone być mają.*

Nie tylko jest Pomocnikiem w dopełnionej Akcyi JP. Drozdowiczowi JP. Starosta Haiński przez dodanie ludzi, i przez przyęcie do siebie zboża, ale nawet pryncypalnego oznacza gwałtownika, na którego stroższa tym Statutem jest zamierzona kara.

Bo że Słudzy pomocnikami nie są, to wyraźna z tego Prawa Konwicya, gdy się w nim te zawierają słowa — *Wszakże Słudzy Panow swych za Pomocników rozumiani być nie mogą.*

Dekret Kommissarski kazał JP. Staroście Haińskiemu za 150. Kop żyta na tym gwałcie wziętych zapłacić dla JP. Drozdowicza, i z Inkwizycyi zupełnie przekonany, że ten gwałt przez samą zuchwałość stał się w Domu iego własnym, i że żyto do Sołdzeniewicz Dóbr JP. Starosty dziedzicznych zaprowadzone zostało; a jednak tyle pobłażania mu zrobił, że bez odprzysiężenia się, bez wskazu na nawiązkę sowitości, mniejszy walor na same żyto położył niż się praktykuje, gdyż JP. Drozdowicz dobrowolną Umową nie mógłby taniej sprzedać nad 3 Zł: Kopę, iakże gwałtownikowi ma po Zł: 4. bez nawiązki upuszczać.



Słowa Dekretu na karcie 46. — Ponieważ też Inkwizycja nienypiera, iż JP. Plewako zgromadzwszy Poddanych Storościńskich i Sołdżeniewskich ze Strzelbami, Złoto na zmianie dwornej JP. Drozdowicza i Poddanych onego, w gruncie Sporowi dyfferency-nemu nieuległym, gwałtownym sposobem samowolnie pożąć i sko-sić rozkazawszy, do Dworu Sołdżeniewskiego sprowadził. Ponie-waż takowy postępek JP. Plewaki na gruncie JP. Drozdowicza własnym, niedyskwizycyjnym, niewolnie dopełniony, powszechną spokojność nad zakaz Prawa wzruszył &c.

Tu trzeba zastrzec uwagę Sądu, że JP. Plewako jest tylko Ekono-miem w Sołdżeniewiczach a miał Poddanych wszystkich i z Sta-rostwa, i z Sołdżeniewicz Dóbr Dziedzicznych, gdzie sam JP. Starosta rezyduje, i gdzie pod okiem jego cały rząd idzie.

Za coż tedy z Dóbr Ddziedzicznych, ludzie dziedziczni byli expo-nowani, jeśli sam JP. Starosta Haien: nie miał w swoim sercu tej determinacyi, żeby Szlachcicowi w Domu jego własnym zrobić oppresyą, i pokazać że będąc możniejszym umie de-ptać zuchwałym krokiem Prawa, i Przywileia bezpieczeństwa Obywatelskiego. —

Ta bowiem zgraja ozuchwalonych ludzi, otoczywszy Dwór JP. Drozdowicza, postrzelała wszystkie budynki, i Córce JP. Katarzy-nie Drozdowiczównie lewą przestrelili rękę; a co się wszystko stało z dnia 7. na 8. Augusta 1775. R. iako Manifesta i Wizye poświadczają, które w tym miejscu czytać.

Sąd Kommissarski uznawszy wzruszenie spokojności Obywatelskiej, sądzi na JP. Plewace 6. Niedziel Wieży niewiedzieć z jakiego Prawa; bo jeżeli uznał go gwałtownikiem Domu, tedy przy znaydzeniu zadanych ran przez postrzał Córce, należało go śmiercią ukarać, podług Art: 1. Roz: 11. jeśli zaś uznał gwałt ten bez ranienia dopełniony, tedy wypadało Niedziel 12. Wie-ży na JP. Plewace sądzić, a JP. Staroście acz przeciw dotykanej prawdzie okazującey go winnym, Jurament uznać na tym: że rozkazu do tego gwałtu niedawał, że ludzi nie posyłał, że o nim nie wiedział, ani przed uczynkiem, ani po uczynku, że Zboża przywiezionego do Sołdżeniewicz nie przyjął, i że o nim dotąd niewie, czy było i gdzie się podziało. —

Sądził też jeszcze na JP. Plewace według Art: 53. Roz: 11. 12. Ru-bli groszy, alias Zł: 84. za gwałt pospolity sąsiedzki, lecz rzecz dziwna, czemu to Sąd Kommissarski nazwał gwałtem pospoli-tym, co w istocie samey niepospolitym, ale zuchwałym, i ta-kim, o jakim Art: 1. Roz: 11. definicyą położył. —

Nie może tu Dekret Kommissarski wymówić się z tak grubey omyłki iaką popełnił; bo jeżeli znał gwałtem pospolitym sąsiedzkim ak-cyą napadnienia na Dom, tedy według Art: 53. Roz: 11. niewy-pada Wieża; jeżeli zaś iak sam zdefiniował był to gwałt nie pospolity, i bezpieczeństwo wzruszający, należało do osoby in-izą rozciągnąć karę. —

Sama ta więc łatanina Dekretu pokazuje za JP. Starostą fawor, a któren dopiero na stronę uchyliwszy, taką trzeba dać sprawie-dliwość, iaką jest wszystkimi Prawami, mianowicie Art: 1. Roz: 11. udeterminowana. —

Dekret Kommissarski nie tylko skrzywdził JP. Drozdowicza, pobla-żaniem JP. Staroście Haiensk:, lecz mu nie równie więcej po-



mnożył żalu i czucia, rozciągając karę szesściu niedziel wieży za to, że iakoby niedowiół JP. Staroście zadanej winy. —

Zeby przyszło nie wierzyć oczom, zeby przyszło za nic mieć Prawa, zeby przyszło w ostateku wzgardzić poznaniem wyższego światła; wszelako najprościejsza ciemnota musiałaby każdemu przez naturalny to okazać instynkt, że ten niegrzeszny, kto wkłada na kogo winę niezmyśloną, ale istotną. —

Istotna wszak to jest prawda, że na Folwark JP. Drozdowicza zgraja ludzi JP. Starosty Haien i dziedzicznych, i Starościńskich naiechali: istotna to jest prawda, że wszystkie zboże JP. Drozdowiczowi ta zgraja ścięła, i do Dóbr dziedzicznych JP. Starosty zwiózła. Istotna to jest prawda, że JP. Starosta te zboże przyjął, akcyi nie zganił, i restytucyi nie zrobił. Istotna to jest prawda, że oświadczenia w Kancellaryi nie uczynił, iż bez jego rozkazu, wiadomości, dołożenia się, i pomocy, JP. Plewako ozuchwalił się Dom naiechać. Istotna to jest prawda, że Juramentu na tym wszystkim nie oświadczył, i nie wykonał; a iakże ma być wolny od skargi, gdy Art: 38. Roz: 11. w najmnieyszym porozumieniu i podobieństwie, nie inaczej uwalniać się może, tylko przez przysięgę Art: 36. wykraczających ludzi w Domu nawet u siebie przechowywać nie może, i wszelką społeczność z niemi rozciąga aż do osobistości tego, kto przechowywa. —

Taki tedy ucisk przez Dekret Kommissarski dla JP. Drozdowicza wymierzony, powinien dziś upadać, bo on i dziś nie przestaje uznawać za niewinnego JP. Starostę z tylu złożonych i pobudek i dowodów; a widząc go być najpewnie winnym, poprzyśiega według nauki Art: 58. Roz: 11. którego Prawa ta jest treść. —

Ustanawiamy, iż na gwałcie każdym za niażdżeniem albo najsieniem na Dom, albo na Gospodę Szlachecką Etc: tedy na tym gwałcie nikt inny, jedno sam ten, kto o ten gwałt pożywa, któregokolwiek Stanu będzie, ma według Statutu przysięgać, a jeśli w niebytności samego tego komu ten gwałt stanie się, tedy i na tym, iż sprawiedliwie o tym wiadomość wziął, że się to tak, a nie inaczej stało, i za tę wiadomością ciebie iako gwałtownika Domu swego poprzyśiegam.

Uzupełniając zaś to wszystko, czego rekwiruje po JP. Drozdowiczu Prawo, żąda: za 150. Kóp Zyt 1,200. Zł: i za Nawiązkę drugiey takosci, alias w ogóle 2,400. Zł: żąda rozciągnięcia kar osobistych podług Art: 1. Roz: 11. i 12. Rubli groszy.

Gdy zaś dla JP. Drozdowicza ubliżona jest sprawiedliwość przez Dekret Kommissarski, w restytucyi szkód Weryfikacyą podanych; przeto pokrótce z tej Weryfikacyi opowiada się pretensya. — Mianowicie: ponieważ w R. 1736. in Julio, nassawczy Starosta Haienki na Sliżynskie Grunta za Haydukowką i Wolówatką Zyt 12. kóp kazał siewu beczek 11. i jęczmienia beczkę, przeto we dwa ziarna licząc na profit, winien jest z procentem dotąd przychodzącym, 2472. Zł: gr: 28. zapłacić, a za Sianożęć na 30. Wozów przez kilkadziesiąt lat używaną 4,320. w ogóle zaś 7,528. Zł: —

Ponieważ Starostwo od R. 1737. iak świadczy Manifest, List Zaręczny, oraz Pozwy, kilka Włók Gruntu zagarnęło, i dotąd w tym Gruncie pożytki brało; przeto dziś za wszystkie lata 4930. Zł: i gr: 12. wrócić powinno. —

Ponieważ Starostwo Haien iak świadczy Manifest 1737. R. z Sianożęci Tiazy uczyniło expulsyą, a na ktorey podług zapewnienia 1592. R. Manifestu 18. fur Siana kosiło się; więc bonifikując za lat 48. brane pożytki, 2592. Zł: wrócić dziś jest obowiązane.



Ponieważ Sianożęć zdawna w Sutokach do Sliżyna przyfluchującą Starostę Haiński różnemi czasy, a szczególnie w R. 1774. zabrał, i pożytkował z oney; więc 1080. Zł: wrócić Dziedzicowi powinien. —

Ponieważ w R. 1775. Aug: 18. dnia Siana Wozów 20. skosić i zabrać Starostę kazał; więc Zł: 120. a z Procentem 240. dziś zapłacić powinien. —

Ponieważ z dalszych wiołencyi, już to przez zabór Koni, już to przez zabór różnemi czasy Zboża, już to przez wycinanie Lasu i Puszczy, już to przez odebranie Fuzyi i Siekier, już to przez różne tym podobne wiołencye i akcyje, iak świadczą Manifesta w różnych datach, uczyniło Starostwo Haińskie na 4020. Zł: szkody; więc dopiero podług opisu Weryfikacyi w punkcie 7. 8. 9. 10. i podług świadectwa Manifestów, to wszystko wrócić powinno. —

W ostatku: ponieważ Starostwo Haiń: przez nieustanne gwałty, a mianowicie przez uczyniony gwałt w R. 1775. stało się przyczyną i Procederu, i Expensu na ony 8000. Zł: więc dopiero podług punktu iedynastego Weryfikacyi wrócić powinno. —

Dekret Kommissarski niektóre tylko, i to w drobney proporcyi sądział pretensye, a wszystkie zaś iak słabemi przyczynami ufał; Czytać Dekret od karty 47. do 50.

Sądził też Dekret Kommissarski dla Starostwa Haiń: czyli dla Włościan na JP. Drozdowiczu niektóre pretensye, lecz niemi nie przyzwoicie obciążył JP. Drozdowicza; gdy on na własnym Gruncie dziedzictwa Sliżyna nie dozwalając Poddanym Haińskim rozpostrzeniać się, musiał nie dozwalac pożytków, i iakimkolwiek sposobem przeszkadzac do kroku coraz głębszego w iego własności. —

Też i wszystkie pretensye Dekretem wyszczególnione od karty 51. do 54. uchylić należy. —

Co się zaś ściaga do pretensyi Weryfikacyą obiętych do WW. Jeżmanow punktami 1. 2. 3. i 4. tey takż żąda JP. Drozdowicz za realną uznania i przyśdzenia. Czytać w tym miejscu obie Weryfikacye i Dekret.

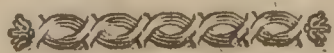
Niechce JP. Drozdowicz trudnić Sądu opisywaniem przez szczeguły tych wszystkich uciążliwości, które cierpieć był przymuszony od Starostwa Haińskiego i którym musiał ulegać przeto, że gołos w małej sytuacji zostawił; nie może aroli zamilczeć tego, że Sąd Kommissarski odepchnął Kommissarza JP. Drozdowicza udzielnym Dekretem Trybunałskim w R. 1781. dnia 18. Xbra ferowanym, wyznaczonogo.

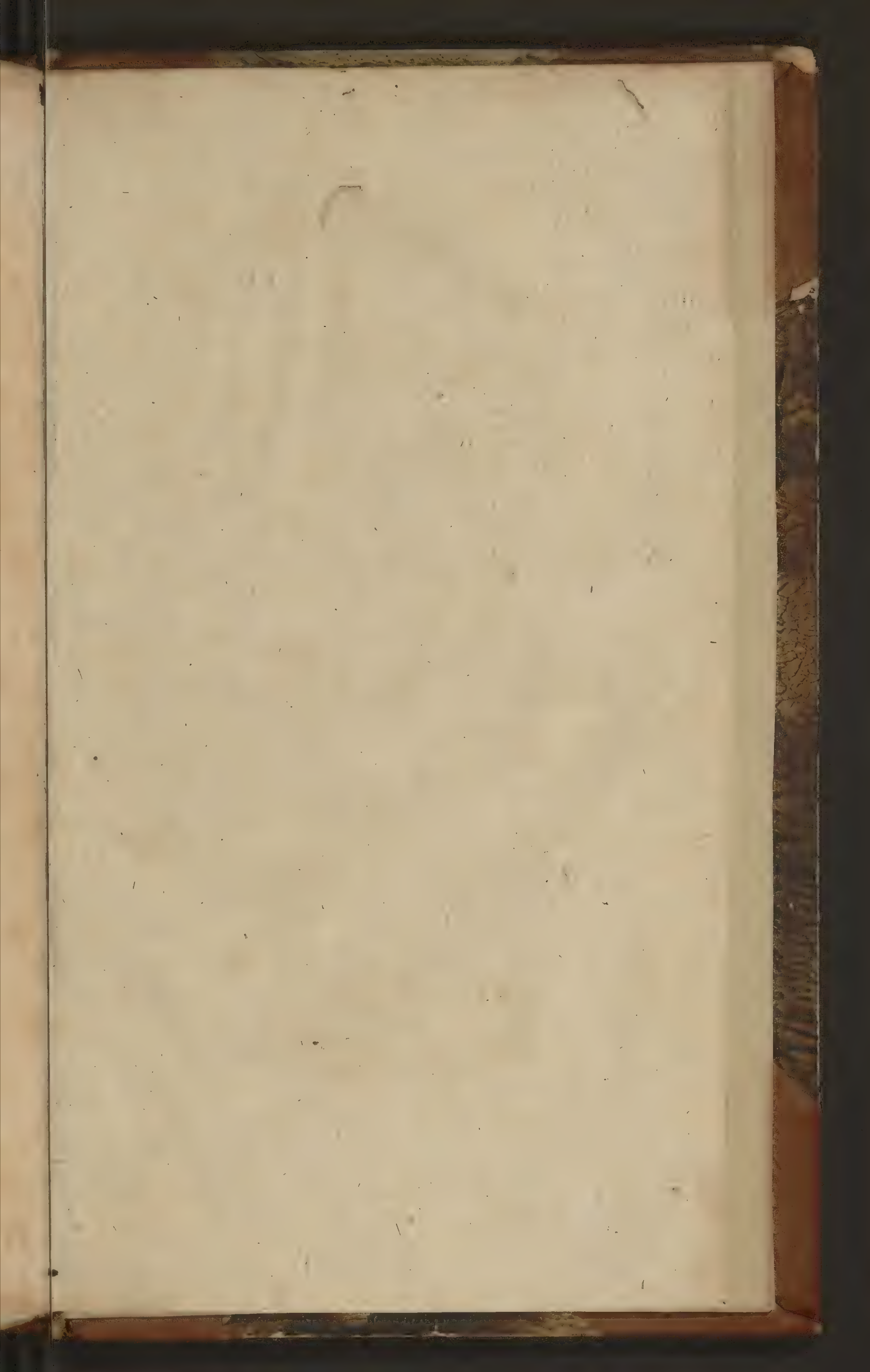
Dla tego bowiem JP. Drozdowicz poszedł w R. 1781. do Trybunału, żeby miał ze strony swojej Kommissarza; i dla tego Trybunał mniey zważając na opozycye wyznaczył; a przecie te mu skutki na Sądzie Granicznym odmówione zostasy, a on też widząc przed sobą niezdołane trudności, musiał już na to wszystko zezwolić, coby prędzey iego biedzie koniec przyniosło.

W samym nawet komportowaniu Biletów i Ordynansów doświadczył trudności, bo przed nim komunikacya tak była ukrywana, że nie mógł zyskać sprawiedliwości. —

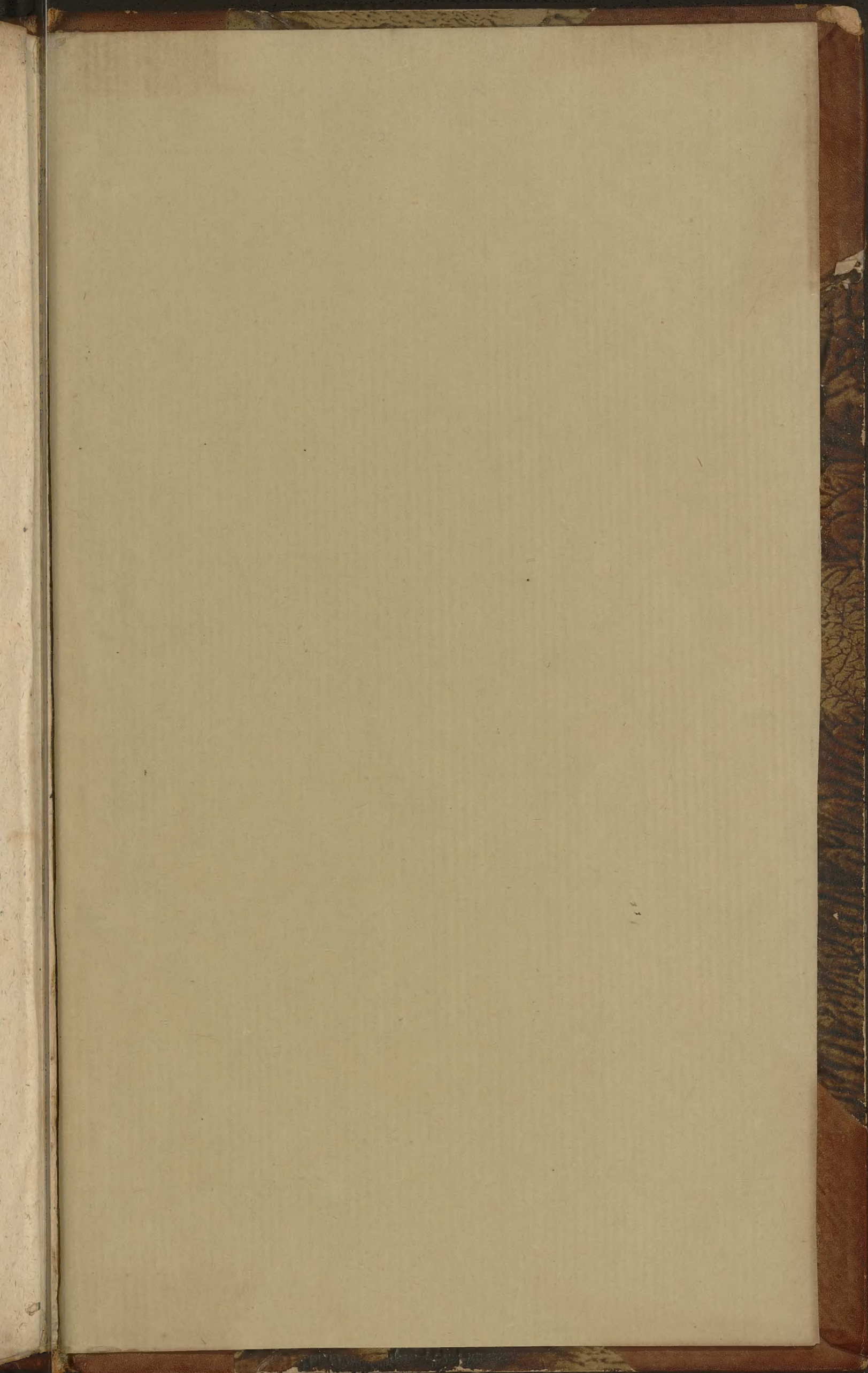
Dopiero Sąd na to wszystko zpatrując się, raczy wysledzac postęпки tych wszystkich, którzy są zamandatowani, a z Inkwizycyi, i złożonych dowodów karę podług stopnia zasługi na każdym rozciągnąć. —

O co wyniesione składają się Mandaty.





BIBLIOTHECA
VNIV. IAGELL.
CRACOVIENSIS



Biblioteka Jagiellońska



stdr0023297

